

GŁODNYCH NAKARMIĆ

ANNA PIASECKA, KOORDYNATOR-
KA ŚWIETLIC I WOLONTARIATU
WROCLAWSKIEJ CARITAS



Dzięki pienią-
dzom pochodzą-
cym z podatku
dochodowego na-
szych dobroczyń-
ców, każdego dnia
będziemy mogli nakarmić
dzieci potrzebujące takiej
pomocy. Dla wielu z nich
obiad, który dostają w na-
szych świetlicach, jest jedy-
nym ciepłym posiłkiem w
ciągu dnia, a nieraz w ogó-
le jedynym pożywieniem.
Będziemy też mogli zabrać
te dzieci na kolonie i obozy.



Aby przekazać 1 % po-
datku dochodowego na
wrocławską Caritas, wy-
pełniając PIT-36 lub 37, obliczamy
tę kwotę i przed złożeniem zeznania
podatkowego wpłacamy ją na konto:
Caritas Archidiecezji Wrocławskiej, ul.
Katedralna 7, 50-328 Wrocław, PKO
BP S.A. III O/Wrocław, 22 1020 5242
0000 2902 0137 9452, z danymi ad-
resata i swoimi oraz dopiskiem „1%
podatku”.

Stolica Mądrości

U studentów

Ikona „Sedes Sapientiae” (łac.
Stolica Mądrości) gościła w
archidiecezji wrocławskiej.

Pierwsi opiekowali się nią
studenci DA „Maciejówka” i
„Dominik”, którzy w trakcie cał-
onocnej adoracji odśpiewali
przed wizerunkiem Akatyst –
pieśń o Maryi Niepokalanej. W
piątek ikoną przebywała w ko-
ściele pw. Świętych Apostołów
Piotra i Pawła, gdzie adorowa-
na była przez studentów teolo-
gii, siostry zakonne i DA „Przy-
stań”. Na zakończenie „spotka-
nia z teologami” grono profesor-
skie PWT odprawiło Mszę św.

Przewodniczący liturgii
ks. rektor Józef Pater przypom-
niał, że peregrynacja ikony
jest szansą na integrację śro-
dowiska akademickiego, które
„powinno i może być religij-
ne”. Jeszcze w piątek wieczór
klerycy, kończący swoje reko-
lekcje wielkopostne, przenieśli
ikonę w procesji do gmachu se-
minarium. W sobotę 30 z nich
przed obliczem Stolicy Mądro-
ści przyjęło z rąk bpa Edwarda
Janiaka posługę lektoratu.

RADEK MICHALSKI

Walczyli o komplet lekcjonarzy

Przeworno górą



Ks. Marek Kruszewski wręcza nagrodę zwycięskiej drużynie

Drużyna z Przeworna, dekanat
Strzelin, wygrała w turnieju
halowym piłki nożnej komplet
lekcjonarzy mszalnych
do swego kościoła.

Imprezę zorganizował ks.
Marek Kruszewski, proboszcz
wspólnoty, podczas zimowych
ferii 18 lutego. Na boisku w sa-
li gimnastycznej Zespołu Szkół
w Przewornie rywalizowało
siedem drużyn pięcioosobo-

wych, w dwóch grupach wie-
kowych, z Cierpic, Karnkowa i
Strużyny – wiosek należących
do parafii. W dwóch pierw-
szych znajdują się kościoły fi-
lialne, a w trzeciej – kaplica
mszalna. Wręczenie nagrody
odbyło się w niedzielę, 20 lute-
go, podczas głównej Mszy św.

W przewornieńskiej para-
fii, z niewiele ponad dwoma
tysiącami mieszkańców, Litur-
giczna Służba Ołtarza liczy 61
osób.

Ks. JANUSZ GORCZYCA

Z „MAŁYM KSIĘCIEM” NA ŚNIEGU, W GÓRACH I NA BASENIE



Siedemdziesięcioro dzieci ze świetlic
sprowadzonych przez wrocławską
Caritas odpoczywało podczas ferii zimo-
wych w Górach Stołowych – w Pasterce
koło Radkowa. Drugi turnus wyjechał na
tygodniową kolonię w poniedziałek 21
lutego. Grupą opiekują się wychowawcy
ze świetlic oraz wolontariusze.

– Oprawa każdego dnia odpoczynku zo-
stała przygotowana na podstawie „Małego
Księcia” – powiedziała nam przed wy-
jazdem A. Piasecka, kierowniczka zimo-
wiska. W ramach atrakcji przygotowa-
nych dla dzieci są, między innymi, wycie-
czki po okolicznych górach, zwiedza-
nie Kudowy Zdroju, a także wyjazd na
basen. Oczywiście większą rozrywką są za-
bawy na śniegu, którego w tym roku jest pod-
dostatkem.

**Podopieczni
ze świetlic przy
ul. Słowińskiej
we Wrocławiu**

większą rozrywką są za-
bawy na śniegu, które-
go w tym roku jest pod-
dostatkem. **JG**

Wrocławski biskup „Leśnikiem roku”



JOLANTA SĄSIADK

BISKUP EDWARD JANIAK został „Leśnikiem roku 2004”. Wrocławskiego wikariusza generalnego (na zdjęciu wśród leśników w Karpowie) wyróżniono za zaangażowanie w konsolidację środowiska leśników w Polsce oraz wspieranie jego inicjatyw. Tytuł przyznawany jest przez miesięcznik popularnonaukowy „Przegląd Leśniczy” z Poznania od 1999 roku w dwóch kategoriach: dla szczególnie zasłużonej osoby i dla instytucji. Zewnętrznym wyrazem nagrody jest „Dębowa statuetka »Przeglądu Leśniczego«”. W kategorii instytucji otrzymała ją Orkiestra Repre-

zentacyjna Lasów Państwowych przy Zespole Szkół Leśnych i Agrotechnicznych w Tucholi. Bp E. Janiak jest absolwentem Technikum Przemysłu Leśnego w Sobieszowie; studiował na wydziale leśnictwa w Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu. Jest delegatem Episkopatu Polski ds. Migracji, członkiem Międzynarodowej Komisji Katolickiej ds. Migracji, Krajowym Duszpasterzem Pracowników Leśnictwa, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska, członkiem Krajowej Rady Caritas, kanonikiem Kapituły Archikatedralnej.

Polskie gniazdo

WROCŁAW. Od 2 lutego w stolicy archidiecezji działa Biuro Inicjatyw Kulturalnych „Polskie Gniazdo”. W pomieszczeniach przy ul. Prądyńskiego 33 mieści się księgarnia i galeria wystawieniowa oraz sala spotkań. Założycielem i fundatorem Biura jest przedsiębiorca Jerzy Ziomek, który, jak zaznacza, „chce wspierać polską kulturę chrześcijańską”. Wraz z gronem współpracowników planuje wydawanie książek i multimediów. W galerii i na portalu internetowym pro-

wadzonym przez „Polskie Gniazdo” znajdzie się miejsce dla twórców i artystów o patriotycznych i chrześcijańskich korzeniach. Podczas koncertu inauguracyjnego działalność Biura w Teatrze Polskim wystąpili Ewa Kamas i Jan Blecki, prezentując program poświęcony pamięci ks. Jerzego Popiełuszki. Po nich dla zebranych zaśpiewała Karina Kalczyńska, laureatka koncertu debiutów XXXV Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu.

Będzie hełm

WILCZKOWICE. Abp Marian Gołębiewski przewodniczyć będzie uroczystej Mszy św. odpustowej w kościele pw. św. Kazimierza w Wilczkowicach (świątynia filialna parafii pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Nasławicach)

3 marca o godz. 17.00. Obchodom towarzyszyć będzie poświęcenie hełmu na wieży kościelnej. Tym aktem zakończony zostanie długotrwały proces odbudowy świątyni ze zniszczeń wojennych.

Po rekolekcjach

SEMINARIUM WE WROCŁAWIU

już po raz XXXIV zorganizowało rekolekcje dla młodzieży męskiej z terenu diecezji wrocławskiej. Uczestniczyli w nich także chłopcy z diecezji świdnickiej – w sumie 336 osób.

„To nie są typowe rekolekcje powołaniowe, jak nazywają je niektórzy. Służą raczej pogłębieniu wiary i zbliżeniu się do Boga” – mówi ks. Aleksander Radecki, ojciec duchowny seminarium, od 11 lat organizator wielkopostnych spotkań. Przypomina jednak, że polowa obecnych kleryków pierwszego roku MWSD w Henrykowie brała w nich udział.

Od 11 do 13 lutego młodzież uczestniczyła w konferencjach, konswersatoriach, nabożeństwach i codziennej Eucharystii. Łączył je wspólny temat – hasło trwającego Roku Eucharystii: „Panie, zostań z nami”. Rekolekcje współprowadzili tradycyjnie już klerycy III roku. 30 alumnów, wspomaganymi przez kolegów z II roku, przygotowało dla swoich niewiele młodszymi gośćmi m.in. Drogę Krzyżową, spektakl teatralny „Mój Chrystus połamany” oraz pantomimę o nawróceniu. Organizatorzy zabrali, aby chłopcy mieli także okazję przystąpienia do spowiedzi. Rekolekcje zakończyła niedzielna Msza św. celebrowana przez abpa Mariana Gołębiewskiego.

W Duszpasterstwie Młodzieży

HENRYKÓW. Dni skupienia przeżywane w oparciu o duchowość Taizé odbywają się w Henrykowie od 25 do 27 lutego.

DIECEZJALNA PIELGRZYMKA MATURZYSTÓW wyruszy na Jasną Górę 4 marca. Zgłoszenia przyjmowane są do 1 marca w biurze Diecezjalnego Duszpasterstwa Młodzieży. Więcej informacji znaleźć można na stronie www.ddm.wroc.pl.

W Radiu Rodzina

KOLEJNY PODWIECZOREK KATEDRALNY

odbędzie się w niedzielę 27 lutego o godz. 18.00. Na falach Radia, na 92 FM, a także w kawiarni Domu Jana Pawła II, ze słuchaczami spotka się prof. Jan Miodek. Przypominamy, że przeglądy najnowszego wydania GN w Radiu „R” odbywają się w soboty o godz. 20.30 i w niedziele o 9.40. Transmisje nabożeństwa Drogi Krzyżowej – w piątki o godz. 18.00 oraz Gorzkich Żali w niedziele o 17.30.



Salezjańskie ferie w mieście

DOLNOŚLĄSKI OŚRODEK MŁODZIEŻOWY

św. Jana Bosko we Wrocławiu już po raz piąty zorganizował zimowisko dla dzieci i młodzieży. Tym razem jako hasło ferii wykorzystano tytuł znanego disneyowskiego filmu „Mój brat niedźwiedź”.

Od 14 do 19 lutego ponad setka młodych wrocławian uczestniczyła w wyjściach do kina i

teatru, bawiła się na basenie i lodowisku. Młodzi spotkali się także ze Strażą Miejską, zwiedzając jej komendę i rozmawiając o zasadach bezpiecznego poruszania się po mieście. Zimowiny wypoczynek, przygotowywany przez ośrodek działający przy salezjańskiej parafii pw. Chrystusa Króla, dofinansował Urząd Miejski Wrocławia.



KS. JERZY BABIAK

Wielki Post

NADZIEJA



Do uczestniczenia w nabożeństwach Gorzkich Żali i Drogi Krzyżowej zachęcił abp Marian Gołębiewski w liście pasterskim na Wielki Post. Metropolita wspominał też o potrzebie pilniejszego słuchania słowa Bożego i praktykowania różnego rodzaju umartwień. „W tym świętym czasie Wielkiego Postu, kiedy bardziej otwieramy się na Boga i bliźniego, zwróćmy szczególną uwagę na ludzi starszych w naszej archidiecezji” – napisał abp M. Gołębiewski. Więcej wysiłku powinniśmy też włożyć w nasze duchowe odrodzenie i nawrócenie, polegające na radykalnym zerwaniu z grzechem, odwróceniu się od zła. Owocem tego powinny być częste spotkania z Chrystusem w Eucharystii, a w konsekwencji promieniowanie nadzieją, której współczesny świat tak bardzo potrzebuje. To właśnie ona uwalnia od lęku przed niepewnością jutra, pomaga przewyciężyć zło, rodzi wytrwałość w przeciwnościach, optymizm i radość życia.

Spotkanie otwarte Wrocławskiego Towarzystwa Teologicznego

Tym razem o Dekalogu



RADEK MICHALSKI

„Siedemdziesiąt ludów słyszało Głos na Synaju, więc to, co On obwieścił, jest przeznaczone dla wszystkich ludzi”

– mówił były, wieloletni przewodniczący Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP Jerzy Kichler, cytując Midrasz. Gość przybliżył zgromadzonym w auli Papieskiego Wydziału Teologicznego „Dekalog w Biblii

hebrajskiej”, omawiając poszczególne przykazania i odwołując się do komentarzy żydowskich mędrców.

Tłumacząc przykazanie „Nie zabijaj”, mówca zwrócił uwagę na obostrzenia, jakimi jest ono obwarowane w tradycji hebrajskiej. Zakazuje nie tylko samego zabójstwa, ale także na przykład publicznego zawstydzania kogoś lub

Kard. H. Gulbinowicz i J. Kichler w Auli PWT

narażenia jego zdrowia na szwank.

W czwartym już z cyklu otwartych spotkań WTT, w środę 16 lutego, uczestni-

czyli kard. Henryk Gulbinowicz, ks. infułat Jan Krucina, rektorzy PWT i MWSD: ks. Józef Pater i ks. Marian Biskup, wykładowcy oraz świeccy studenci wrocławskiej teologii.

RADEK MICHALSKI

Akademia Sztuki Trzeciego Wieku

Pomysł na kolorową jesień

Otwarcie Akademii Sztuki Trzeciego Wieku odbyło się 14 lutego w budynku Autor-skich Liceów Artystycznych „ALA” we Wrocławiu.

Zebranych powitał pomysłodawca akademii – dyrektor „ALA” Mariusz Budzyński. Uczestnicy spotkania wysłuchali wykładu inauguracyjnego Zofii Gebhard pt. „Późna twórczość wielkich artystów”, a następnie wzięli udział w wernisażu prac wy-

Pierwsza wizyta w pracowni malarskiej

kładowców akademii: Krystyny Dyrdy-Kortyki (tkanina artystyczna) oraz Joanny Rojkowskiej i Waldemara Szauera (malarstwo).

Mieli także możliwość zwiedzenia pracowni, w których będą mogli rozwijać swe talenty artystyczne.



AGATA COMBIK

W najbliższym semestrze słuchacze ASTW będą poznawali tajniki rysunku, malarstwa i grafiki oraz tkaniny unikatowej. Planowane są spotkania z artystami, wspólne wyjazdy na wystawy i warsztaty. Udział w trzyletnim kursie jest szansą rozwoju artystycznych umiejętności (z możliwością przygotowania pracy dyplomowej i otrzymania honorowego dyplomu), ale także ciekawą formą spędzenia wolnego czasu.

AGATA COMBIK

Czy tylko sześćdziesiąt

Właśnie minęło 65 lat od pierwszej masowej deportacji Polaków z Kresów Wschodnich do łagrów sowieckich, która odbyła się 10 lutego 1940 roku.

tekst
ZOFIA HELWING

Sybiraczka

Tyleż czasu dzieli nas także od strasznego mordu katyńskiego. Te dramatyczne wspomnienia rodzą pytanie: czy rzeczywiście jest to tylko 65. rocznica? Martyrologia narodu polskiego, tak ze strony Wschodu, jak i Zachodu, a więc naszych najbliższych sąsiadów, sięga o wiele odleglejszej przeszłości. Trwa od wieku X po XX. Znamienne jest wspólna przyczyna tej walki o wolność, niepodległość i sprawiedliwość narodu, który nigdy nie mógł pogodzić się z niewolą, germanizacją i rusyfikacją.

Już w roku 1582 zesłańcami na Sybir stali się żołnierze wojsk Stefana Batorego, króla Polski (Kroniki wojenne). W latach 1768–1772 zesłańcami, na podstawie ukazu carycy Katarzyny II Wielkiej, zostali konfederaci barscy. W 1794 uczestnicy powstania kościuszkowskiego podążyli zesłańczą drogą na Sybir. W 1830, jeszcze przed powstaniem listopadowym, część członków

Towarzystwa Patriotycznego została aresztowana, a później wraz z uczestnikami powstania zesłana na Syberię. Po powstaniu styczniowym w 1863 rozszerzył się zasięg represji, i już 250 tysięcy Polaków podążyło szlakiem ojców na pewną śmierć. W głodzie, chłódzie i ciężkiej pracy umacniały się postawy więźniów wyrosłe na solidnych fundamentach budowanej przez pokolenia wiary w Boga, miłości do Ojczyzny i honoru Polaka. Przykładem stał się św. Rafał Józef Kalinowski, patron sybiraków. Ten pochodzący z Wilna oficer, uczestnik powstania styczniowego, zesłany do Ussu koło Irkucka, został kanonizowany przez Jana Pawła II 17 listopada 1991 r. w Rzymie.

Kaci XX wieku

Rok 1939 zbliża nas, Polaków, do poprzednich rozbiorowych dokonań na niepodległym państwie. Propozycja rozbioru Polski złożona przez wodza III Rzeszy Niemieckiej Adolfa Hitlera została przyjęta przez Józefa Stalina, wodza Związku Sowieckiego. 1 września 1939 rozpoczęła się pierwsza, prowadzona przez wojska niemieckie. 17 września tegoż roku to faza druga, dokonana przez Armię Czerwoną wkraczającą na Kresy Wschodnie Polski. Tak zaczęła się wspólna polityka zaborców, obejmująca nie tylko grabież ziem, ale również zagładę naszego narodu. Prowadzono ją równolegle w hitlerowskich obozach śmierci, na przymusowych robotach w Rzeszy oraz w katorżniczych łagrach. Polacy, deportowani do nich w lutym, kwietniu i czerwcu 1940 r. oraz w



czerwcu 1941, zostali skazani ukazem Stalina na śmierć rozłożoną na lata. Wielu rodaków trafiło także do więzień i obozów, w których ponieśli natychmiastową śmierć strzałem w tył głowy. Mimo tych represji, pamięć o przodkach walczących z zaborcami wciąż żyła w narodzie, przetrzymując się w czynną walkę. Powstała Armia Krajowa, z pełnym zapleczem administracyjnym, oraz inne ugrupowania wolnościowe, walczące różnymi sposobami z okupantami na terenie całej Polski. Nie ustawała również walka prowadzona przez zesłańców o więź w Boga i honor Polaka.

Młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 73 im. gen. W. Andersa we Wrocławiu i Zespołu Szkół Samorządowych im. gen. W. Sikorskiego w Henrykowie przy „Panteonie Pamięci” w Sanktuarium Golgoty Wschodu u ojców redemptorystów, przy ul. Wittiga we Wrocławiu

Szerokim echem rozniosła się wieść o zbrodni ludobójstwa w obozach hitlerowskich i sowieckich, z mordem katyńskim na czele. Świat usłyszał o powstaniu w getcie warszawskim, trwającym od 19 kwietnia do 16 maja 1943 r., zorganizowanym przez Żydowską Organizację Bojową pod dowództwem Morgenheima Anielewicza, przy wydatnej pomocy żołnierzy Armii Krajowej i Gwardii Ludowej. Na oczach sojuszników z Zachodu i ze Wschodu niemiecki okupant zadał śmierć największemu polskiemu miastu i jego mieszkańcom podczas powstania warszawskiego, trwającego

ność, niepodległość i sprawiedliwość

Desygnacja piąta?



CZESŁAW SZCZYGLIEWSKI

od 10 sierpnia do 3 października 1944 r.

Ofiary czy zwycięzcy?

Co w nas zrodziła ta wielowiekowa martyrologia narodu? Lata 1963–1965 i pracę Episkopatu Polski nad listem do biskupów niemieckich. Ten precedensowy dokument, ze znamienymi słowami „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”, zaproponował kard. Bolesław Kominek, ówczesny metropolita wrocławski, a podpisał kard. Stefan Wyszyński. Efektem walki była też Uchwała III Zjazdu Związku Sybiraków z 17 października 1998 roku, proponująca rządowi Rzeczypospolitej Polskiej zwołanie Kongresu Pojednania Polsko-Rosyjskiego, którego treścią byłoby proklamowanie idei pojednania! Dodać należy, że wo-

bec zbrodni dokonanej przez Hitlera autorytetem w oficjalnych wystąpieniach był Kościół, który w dokumencie Episkopatu Polski usankcjonował zasadę przebaczenia.

Autorytetem w kontaktach z Rosją stało się środowisko tych, którzy doznali na Wschodzie najdotkliwszych represji, a przez lata katorgi nie zdradzili Polski ani ideałów chrześcijańskich. To sybiracy, którzy podejmują wyzwanie przebaczenia, idąc za głosem Jana Pawła II, by „zło dobrem zwyciężać”. Swoje cierpienia chcą oddać w służbie aktualnym celom polityki niepodległej Polski. Pragną przerzucić most nad doznaną krzywdą, by utworzyć drogę nowym pokoleniom dla budowania lepszej przyszłości i pokojowego współistnienia wszystkich narodów świata.

Ten wysiłek sybiraków i odbicie proponowanego kongresu byłyby potwierdzeniem, że Polska w NATO jest nośnikiem stabilizacji i może odegrać doniosłą rolę jako członek Unii Europejskiej. Szczególnie w pracach nad reorientacją polityki Rosji w kraju zaborczo-imperialistycznego na kraj zwrócony ku wewnętrznemu spokojnemu rozwojowi! Pragnęlibyśmy, ażeby nasza przyjaźnie wyciągnięta dłoń spotkała się z drugą przyjazną dłonią. Dopiero wówczas łatwiej będzie nam przeżywać kolejne, martyrologiczne rocznice zachowane w pamięci. Teraz, gdy wciąż słyszymy: „Niet!”, zamiast oczekiwanego: „Przepraszamy”, jest to wciąż bardzo trudne!

Świadkowie

Świadkami czego byliśmy i jesteście? W 1971 kan-

clerz Niemiec Willi Brandt złożył kwiaty, modląc się na klęczkach pod pomnikiem Bohaterów Getta w Warszawie. W listopadzie 1989 roku pamiętną Mszę św. pojednania w Krzyżowej na Dolnym Śląsku celebrował abp Alfons Nossol, ordynariusz diecezji opolskiej. Obecni byli premier RP Tadeusz Mazowiecki i kanclerz Niemiec Helmut Kohl, manifestujący przekazanie gestu przebaczenia i pojednania. Koło historii toczy się dalej i niesie ze sobą różne znaki i przesłanki. „Wilki po wymordowaniu owiec starają się przyoblec ich skórę, niekiedy ściągając z żywego organizmu”. Otóż wypędzający starają się wmówić narodom świata, że byli wypędzani, obwiniając o ten fakt ludzi naprawdę wypędzonych z własnych domów i ukochanej kresowej ziemi. Widocznie Erika Steinbach, szefowa Związku Wypędzonych w Niemczech, nie pamięta, lub nie zna, najnowszej historii własnego kraju. Nie wie też zapewne o słynnej na całym świecie Kanossie, synonimie pokory. W tym zamku na północy Włoch, w roku 1077, miało miejsce ukorzenie się cesarza niemieckiego Henryka IV Wielkiego, który ubrany w pokutną włosiennicę, na klęczkach przeproszał papieża Grzegorza VII za bezlitosne podboje i butę Niemców wobec zwyciężonych. Już wówczas kreowali się oni na „nadludzi”. Czyżby ta buta odradzała się na nowo, zapominając o gestach pokory XX wieku złożonych przez Niemców?

Dlatego tym bardziej musimy wytrwale przekazywać wiedzę o prześladowaniach i represjach, by umacniać pokój na świecie, niosąc w sobie przebaczenie. To słowo niech stanie się myślą przewodnią 65. rocznicy pierwszej masowej deportacji Polaków do sowieckich łagrów

MARTYROLOGIA NARODU POLSKIEGO

■ W latach 960–966, za panowania w Polsce Mieszka I, granice zachodnie nęka margrabia Geron, marząc o podboju zasobnego kraju.

■ Rok 1018, pokój w Budziszynie po najeździe Niemców na Polskę i chęć wymuszenia na Bolesławie Chrobrym poddańczego hołdu.

■ Rok 1109, cesarz niemiecki Henryk V napada na Polskę, a do ataku na polski Głogów przed niemieckimi wojskami prowadzi na pewną śmierć dzieci obrońców miasta. Niepodległość została obroniona mimo wielkich ofiar, a najeźdźcy ponieśli drugą porażkę na Psim Polu pod Wrocławiem, zadaną przez wojska Bolesława Krzywoustego.

■ Rok 1308 – atak Brandenburczyków na polski Gdańsk.

■ 15 lipca 1410, Grunwald – złamanie potęgi zakonu krzyżackiego. Wielki triumf jedności słowiańskiej nad Niemcami.

■ 10 kwietnia 1525 roku, hołd nazwany pruskim, złożony przed królem Polski Zygmuntem Starym, wraz z przysięgą wierności, przez Albrechta Hohenzollerna, mistrza zakonu krzyżackiego, który po bitwie pod Grunwaldem nie zaprzestał napadów i germanizacji polskich ziem.

■ Analiza historycznych wydarzeń mówi, że król pruski Fryderyk I zaproponował carowi Rosji Piotrowi I Wielkiemu rozbiór Polski za zwycięstwo przeciw Szwecji, odrzucone przez cara, który marzył o pełnym poddaniu sobie Polski. Ta wczesna propozycja zostaje zrealizowana po latach, owocując kolejnymi rozbiorami Polski w 1772, 1793 i 1795 roku, dokonanymi przez Prusy, Rosję i germańską Austrię.

Dolnoślązacy pielgrzymowali po ziemi Jezusa

Okazja do zadumy

Parafianie ze wspólnoty pw. Odkupiciela Świata we Wrocławiu pielgrzymowali do Ziemi Świętej. Była z nimi również reprezentacja dolnośląskiej policji.

Inicjatorem i przewodnikiem duchowym wyjazdu, który trwał od 24 stycznia do 1 lutego, był proboszcz ks. Stanisław Stelmaszek, kapelan dolnośląskiej policji. Grupę pilotował Mirosław Pukało.

Taka pielgrzymka to zwłaszcza uczta duchowa, przemiana serc, ale także poznanie piękna ziemi, na której rozegrały się najważniejsze wydarzenia historii zbawienia. Było nam dane jej dotknąć, zobaczyć, a przede wszystkim głęboko przeżyć. Izrael witał nas przyjaźnie i słonecznie, a na naszych ustach stale gościły słowa *Szalom Aleichem*. Program pobytu obejmował różne miejsca – narodzenia Pana, Jego nauki, drogi, którą przemierzał, ukrzyżowania i zmartwychwstania. Moja refleksja odnosi się także do innych miejsc, interesujących pod kątem krajobrazu, przyrody, historii, kultury i religii.

Po wylądowaniu w Tel Awiwie, podziwialiśmy stolicę Izraela i udaliśmy się do starej Jaffy. W wąskich uroczych uliczkach Starego Miasta szukaliśmy swoich znaków zodiaku, a we franciszkańskim kościele pw. św. Piotra podziwialiśmy obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, ufundowany przez polskich uchodźców i żołnierzy, przebywających w Palestynie w latach 40. XX wieku. Potem, wzdłuż wybrzeży Morza Śródziemnego, udaliśmy się do Cezarei Nadmorskiej. Miasto portowe rozbudowane przez Heroda, gdzie zachowały się akwedukt, teatr i cytadela, wykopaliska z czasów rzymskich i bizantyjskich. Jadąc na górę Karmel, odwiedziłyśmy Hajfę – trzecie co do wielkości miasto Izraela. Wzrok przyciągnęły piękne ogrody i złota kopuła świątyni Bahaistów. Wznosząca się nad morzem góra Kar-

mel związana jest z postacią proroka Eliasza. Tu został założony zakon karmelitański. W klasztorze znajduje się kościół Stella Maris – Gwiazda Morza, a pod nim grotą Eliasza.

Przez Galileę

Kolejne kroki pielgrzymowania stawiamy w Galilei, udając się do Nazaretu, Kany Galilejskiej i na górę Tabor. W Nazarecie odwiedzamy miejsce szczególne – Bazylikę Zwiastowania, która obejmuje dwa kościoły – dolny, z grotą Zwiastowania, i górny, poświęcony Maryi – Matce Słowa. W nim oraz w

Dolnoślązacy w Bazylice Zwiastowania

obecności żołnierzy generała Andersa: obraz Matki Boskiej Częstochowskiej i wizerunki żołnierzy polskich z różnych epok. Tuż obok kościoł św. Józefa, a w nim baptysterium. Warto wspomnieć również cerkiew ortodoksyjnych Greków, gdzie znajduje się Źródło Maryi. Tutaj, według legendy, ukazał się Maryi archanioł Gabriel. Kana Galilejska wspomina cud przemienienia wody w wino na przyjęciu weselnym. Dalej trasa wiedzie na górę Tabor, gdzie znajduje się franciszkańska Bazylika Przemienienia i prowadzony przez Greków prawosławnych klasztor św. Eliasza. Stąd piękna panorama całej doliny. Na szlaku naszej wędrowki jest Jezioro Galilejskie – Genezaret – Tyberiadzkie, nazywane również Jezioro Jezusa. Tu Jezus powołał pierwszych uczniów i rozpoczął działalność publiczną. Msza św. odprawiona na łodzi na długo pozostanie nam w pamięci. Trochę żal, że mgła nie pozwoliła podziwiać okolicznych gór. W Kafarnaum, w otoczeniu pięknych kwiatów, podziwiamy pozostałości domu Piotra z nowoczesnym kościołem oraz ruiny synagogi.

Kolejne miejsce upamiętnione w Ewangelii to Tabgha – kościół Prymatu św. Piotra, gdzie Chrystus przekazał Piotrowi władzę pasterską, oraz kościół Rozmnoże-



KS. STANISŁAW STELMASZEK

nia Chleba. W nim skała, na której Jezus miał położyć rozmnożone chleby, a także charakterystyczne mozaiki z chlebem i rybami. Będąc nad jeziorem, nie można ominąć Góry Błogosławieństw. Tam, w otoczeniu pięknej roślinności, kościół zbudowany na planie ośmiokąta, co nawiązuje do ośmiu błogosławieństw przekazanych w Kazaniu na Górze. Trasa pielgrzymki prowadzi do Jardenit, które stało się współczesnym baptysterium nad Jordanem. Przejazd do Jerozolimy Pustynią Judzką dostarcza niezapomnianych wrażeń. A przejście do położonego na stromym urwisku klasztoru Jerzego Koziby potęguje to wrażenie.

Jerozolima

Szczególnym etapem pielgrzymowania jest jednak Jerozolima – miejsce ukrzyżowania i zmartwychwstania Odkupiciela świata. Aby głębiej przeżyć Jego tajemnicę, podążamy Drogą Krzyżową – Via Dolorosa, uliczkami Starego Miasta, od klasztoru *Ecce Homo*, gdzie mieściła się twierdza Antonia, rezydencja Poncjusza Piłata, do Bazyliki Świętego Grobu na Golgocie. Tu też znajdujemy motywy polskie. Podziwiamy Stare Miasto, otoczone murem z ośmioma bramami. Poza murami Starego Miasta – Syjon i Góra Oliwna. Na Syjonie miejsca szczególnie dla nas ważne – Wieczerznik z Bazyliką Zaśnięcia Najświęt-

szej Maryi Panny. Tutaj też znajduje się synagoga z symbolicznym grobem m Dawida, ośrodek izraelskiego kultu narodowego.

Przechodząc obok ruin świątyni jerozolimskiej (muru płaczu), docieramy na Górę Oliwną, skąd roztacza się widok na Jerozolimę. W Ogrodzie Oliwnym podziwiamy wiekowe drzewa oliwne. W kościele Wszystkich Narodów dotykamy Skały Konania. Panujący w niej półmrok sprzyja skupieniu i modlitwie. Nad grotą, gdzie Jezus nauczał modlitwy „Ojcze nasz”, powstał kościół Pater Noster z klasztorem karmelitanek. Tutaj znajdujemy tekst modlitwy w różnych językach świata. Nieco poniżej znajduje się kościół *Dominus Flevit* – Pan zapłakał. Mijamy cmentarz żydowski i wступujemy do kościoła pw. Wniebowzięcia NMP.

Dopełnieniem pobytu w Jerozolimie jest odwiedzenie terytorium Autonomii Palestyńskiej, gdzie w Betlejem znajduje się Bazylika Narodzenia Pańskiego. Po drodze wступujemy do Ein Kerem, miejsca narodzin Jana Chrzciciela i odwiedzin Maryi u Elżbiety.

Nie sposób wymienić wszystkich odwiedzanych miejsc, obiektów, przeżyć. Ale wspomnę jeszcze o kąpielach błotnych i solnych w Morzu Martwym, wzgórzu Masady z twierdzą Heroda Wielkiego, fabryce diamentów i kibucach. Ziemia Święta to miejsce ze wszech miar niezwykle. Kto wie, może jeszcze tu wrócimy?

IWONA BUGAJSKA, Wrocław

Warto przeczytać

Do domu...

Czy mogę mówić OJCZE, jeśli żyję egoistycznie, jeśli nie łączę, jeśli dzielę? Czy mogę mówić NASZ, jeśli żyję tylko dla siebie, jeśli unikam wspólnoty, jeśli uciekam od ludzi i ich spraw? Czy mogę mówić KTÓRY JESTEŚ W NIEBIE, jeśli chwala Boża nie jest dla mnie najważniejsza, jeśli myślę tylko o sprawach ziemi, o materialnych rzeczach..."



Oto fragment jednego z wielu niezwykłych, mądrych tekstów z książki „W drodze do domu”. Napisał ją o. Antoni Dudek, franciszkanin przez lata związany z Wrocławiem, który 30-lecie swojego kapłaństwa przeżywał w sanktuarium proroka Mojżesza na górze Nebo w Jordanii. We wstępie napisał, że jest ona echem „przeżytych dni, trudnych nocy, codziennych znaków zapytania, spotkań z ludźmi, lektur, rozmów, chwil i godzin goryczy”. Warto się w to echo wsłuchać...

SOWA

Fr. Antoni Kazimierz Dudek,
„W drodze do domu”, Wrocław 2005,
Wydawnictwo św. Antoniego.

Z prasy parafialnej



Jezus umierał w okrutnych męczarniach 3 godziny. Przebito Jego bok, ale nie polamano Mu kości. Po zdjęciu ciała Chrystusa owinięto je w Całun. Do dnia dzisiejszego nie wiadomo dokładnie, jak powstał wizerunek Człowieka Ukrzyżowanego. Ucenia dopatrują się przyczyn w działaniu wielu czynników: energii cieplnej, związków chemicznych, naturalnego procesu starzenia się płótna lub specjalnego rodzaju promieniowania świetlnego. Przeprowadzone badania wskazują, że Całun jest autentyczny i jest świadectwem nie tylko Męki Pańskiej, ale też Jego Zmartwychwstania. Dla nas może być także dowodem na to, że Syn Boży doświadczył człowieczeństwa w bardzo okrutny sposób i na pewno rozumie wszelkie ludzkie cierpienia, zmartwienia i niedole”.

Aldona,
Tajemnica Całunu Turyńskiego,
„Laurentius”
– pismo parafii św. Wawrzyńca
w Wołowie,
luty 2005

Otwarto wystawę fotografii

Papież w Brzegu



KUBA LUKOWSKI

Wystawę zdjęć z papieskich pielgrzymek do Polski otwarto w Brzegu.

Ich autorem jest Andrzej Winiarz, niezależny fotograf, który od 1985 roku stara się towarzyszyć Janowi Pawłowi II w każdej z jego podróży do ojczyzny. W brzeskiej Galerii Miejskiej wystawił na ekspozycji blisko 100 fotografii. W sumie ma ich na swoim koncie 2,5 tys.

Patronatem honorowym wystawę objęli arcybiskupi: wrocławski – Marian Gołębiewski i opolski – Alfons Nossol oraz ks. prałat Zdzisław Peszkowski. Fragment

listu tego ostatniego odczytał autor fotografii: „W osobie Ojca Świętego Jana Pawła II dobry Bóg daje nam specjalną łaskę przeżywania Jego pontyfikatu i tej przegromnej działalności. Tak pragniemy, żeby nie uronić żadnego skierowanego do nas słowa, żadnej okazji, aby Mu towarzyszyć w zdrowiu i cierpieniu”.

W wernisażu 11 lutego uczestniczyli przedstawiciele władz, wśród nich senator Stanisław Huskowski i burmistrz Brzegu Wojciech Huczyński. Patronat medialny nad wystawą sprawuje redakcja „Gościa Niedzielnego”.

RADEK MICHALSKI

Anna Szałapak w kościele garnizonowym

Śpiewała o życiu

Koncert Anny Szałapak zakończył we Wrocławiu akcję „Hospicjum to też życie”.

W piątek 11 lutego artystka wystąpiła w kościele garnizonowym pw. św. Elżbiety. Występ zorganizowały: Hospicjum Bonifratrów, Fundacja Budowy Hospicjum oraz Hospicjum Domo- we i Poradnia Medycyny Paliatywnej przy Dolnośląskim Centrum Onkologii. Dochód z koncertu został przekazany na rzecz organizacji zajmujących się opieką hospicyjną i paliatywną.

Tego samego dnia przed południem w świątyni ojców bonifratrów przy ul. Traugutta odprawiono dziękczynną

Mszę św. za owoce trwającej w całej Polsce od października ubiegłego roku akcji informacyjnej. Wzięło w niej udział blisko 80 placówek, zajmujących się opieką nad osobami ciężko chorymi i umierającymi. Wśród nich znalazły się trzy wrocławskie: NZOZ Hospicjum Bonifratrów im. Świętego Jana Bożego, Hospicjum Domo- we i Poradnia Medycyny Paliatywnej, Zespół Opieki Paliatywnej dla Dzieci ASK – Wrocławskie Hospicjum dla Dzieci. Patronem medialnym trwającej cztery miesiące akcji była wrocławska redakcja „Gościa Niedzielnego”.

RADEK MICHALSKI



RADEK MICHALSKI

PANORAMA PARAFII

Wspólnota pw. Narodzenia NMP i św. Wolfganga w Borowie

Tu się rodzą dobre pomysły...

Piękny zabytkowy kościół, ruchoma szopka, rozgrywki piłkarskie... To tylko niektóre powody, dla których borowska parafia jest znana nie tylko w najbliższej okolicy.

Świątyni patronował niegdyś jedynie św. Wolfgang. Jej wezwanie „poszerzono”, gdy po wojnie osiedlili się tu przybysze z Wschodu, pochodzący z parafii pw. Narodzenia NMP. Z rodzinnych stron, z narażeniem życia, przywieźli figurę Matki Bożej, która z czasem zajęła centralne miejsce w głównym ołtarzu.

W kościele i na boisku

W okresie świąt Bożego Narodzenia w kościele latają samoloty, jeździ elektryczna kolejka, szumią fontanny i wodospady, kominarz czyści komin, a mały franciszkanin dzwoni dzwonem... To wszystko dzięki ruchomej szopce z około trzydziestoma wesołymi figurkami. Rusztowania, na których się wspiera, budowane są za pomocą metod stosowanych w kopalniach. To pomysł zawodowych górników, braci ks. Jana Folkerta. Montażem szopki – przyciągającej gości z Wrocławia i okolicy – co roku zajmują się mieszkańcy Opatowic.

W parafialnej wspólnocie działają: Eucharystyczny Ruch Młodych, dziecięco-młodzieżowa schola, 12 róż różańco-

wych. Sprawną ekipę tworzą ministranci, lektorzy, ceremoniarze. W ich gronie służbę pełni nawet zawodowy policjant. „Z ministrantami jeździmy na wycieczki, gramy w piłkę – opowiada proboszcz. – Chciałbym w przyszłości stworzyć w dekanacie ministrancką ligę piłki nożnej. To moja ulubiona dziedzina sportu. Uprawiałem ją aktywnie zwłaszcza w technikum, do którego chodziłem razem z Antonim Piechniczkiem i grałem z nim w jednej drużynie”.

Pomocna dłoń

Na plebanii uwagę przyciągają statuetka, przedstawiająca serdeczny uścisk dwóch dłoni, a także dyplom „Przyjaciel Szkoły”, ofiarowany ks. Folkertowi za wsparcie funduszu stypendialnego „Zdolny Gimnazjalista”. Są to nagrody za pomoc, jakiej parafia nieustannie udziela miejscowej szkole. Co miesiąc przekazuje na rzecz ubogich uczniów 200 zł, dla nich przeznacza fundusze pochodzące z ofiar za świece wigilijne i tzw. chlebki wielkanocne. Pomoc kierowana jest nie tylko tam. We wszystkich miejscowościach parafii – a jest ich aż jedenaście – działają młodzi wolontariusze (ok. 30 osób). Roznoszą m.in. żywność do potrzebujących rodzin, wykonują wiele prac na rzecz wspólnoty. Oprócz nich funkcjonuje jeszcze osobny zespół charytatywny.



KUBA LUKOWSKI

Zabytkowy kościół w Borowie

Większość mieszkańców zajmuje się rolnictwem. W niejednym gospodarstwie zbytnio się „nie przelewa”, mimo to wielu ludzi pozostaje od siebie, a także na potrzeby Kościoła. Dzięki ich skromnym ofiarom udało się przeprowadzić konieczne prace przy zabytkowej świątyni parafialnej, a wiosną planowany jest remont kaplicy w Mańcyczach. Warto dodać, że z ofiar członków róż Żywego Różańca parafia zapewnia całomiesięczne utrzymanie jednego kleroika.

Mieszkańcy Borowa i okolic mają się czym chlubić.

AGATA COMBIK



KS. KAN. JAN BERNARD FOLKERT

Posługę proboszcza pełni od 1983 r., w tym od 25 czerwca 2000 r. w parafii pw. Narodzenia NMP i św. Wolfganga. Od 15 grudnia 2003 r. jest dziekanem. W maju będzie obchodził 35-lecie kapłaństwa.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Myślę, że w pracy duszpasterskiej ważna jest szczególnie otwartość wobec ludzi. Moi parafianie wiedzą, że mogą zawsze do mnie przyjść ze swoimi problemami – i to nie tylko wtedy, gdy czynna jest kancelaria parafialna. Potrzeba wielkiej roztropności w przypadku próśb o wsparcie finansowe. Lepiej poczęstować kogoś jedzeniem czy wykupić lekarstwa, niż powierzać pieniądze w niepewne ręce. Jak wszędzie, nie brak i u nas problemów – z uczęszczaniem do kościoła, z bezrobociem, z alkoholizmem. Musimy się też gorąco modlić o powołania zakonne i kapłańskie, których niestety brak.

Życzyłbym każdemu tak dobrych relacji z władzami lokalnymi i ze szkołą. Bardzo cenię pracę naszych dwóch katechetek oraz dyrektora zespołu szkół Mariana Grabasa, który jednocześnie stoi na czele rady parafialnej. Wśród osób, na które zawsze można liczyć, jest organista i trzech panów kościelnych.

Zapraszamy na Msze św.

- Niedziele i święta: Borów – godz. 8.00 i 11.30; Mańczyce – godz. 9.45
- Święta zniezione: Borów – godz. 8.00 i 18.00; Mańczyce – godz. 16.00
- Dni powszednie: Borów – zimą godz. 17.00, latem 18.00; Mańczyce – godz. 16.00